

## JAKOŚĆ ŻYCIA JAKO WSKAŹNIK ROZWOJU SPOŁECZNEGO. ANALIZA MIERNIKÓW

Grażyna OSIKA

Politechnika Śląska, Zabrze, grazyna.osika@polsl.pl, ORCID: 0000-0002-8729-1001

**Streszczenie:** Celem niniejszych rozważań jest wybiórczy opis istniejących mierników jakości życia ujmowanych w kontekście rozwoju społecznego. Analiza będzie miała charakter teoretyczny, obejmie ona takie zagadnienia jak, definicje rozwoju, jakości życia, subiektywnych, obiektywnych i zintegrowanych koncepcji pomiaru jakości życia. Przyjmuje się, że refleksja ta pomoże zwrócić uwagę na konieczność ciągłego dostosowywania mierników jakości życia do tego co społecznie uznaje się za rozwój.

**Słowa kluczowe:** jakość życia, dobrostan, rozwój społeczny, subiektywne wskaźniki jakości życia, obiektywne wskaźniki jakości życia, zintegrowane wskaźniki jakości życia.

## QUALITY OF LIFE AS AN INDICATOR OF SOCIAL DEVELOPMENT. ANALYSIS OF MEASURES

**Abstract:** The main purpose of these consideration is a selective describe of existing measures of quality of life in the context of social development. The analysis will have a theoretical character, it will cover such issues as, definitions of development, quality of life, subjective, objective and integrated concepts of measuring the quality of life. It is assumed that this reflection will help to draw attention to the necessity of constant adjustment of the quality of life measures to what is socially considered as development.

**Keywords:** quality of life, well-being, social development, subjective quality of life indicators, objective quality of life indicators, integrated quality of life indicators.

### 1. Wprowadzanie

Jednym z wątków, który rozwija Abraham Maslow w swoim, już dzisiaj klasycznym dziele, *Motywacja i osobowość* jest pytanie o dobre społeczeństwo, definiuje je „jako takie, które dzięki temu, że umożliwia zaspokojenie wszystkich potrzeb, powoduje pojawienie się u ludzi

wyższych celów” (Maslow, 2006, p. 82) i dalej doprecyzowuje – dobre społeczeństwo „w największym stopniu umożliwia swoim członkom wzrastanie oraz stawanie się zdrowymi i samorealizującymi się istotami ludzkimi. To z kolei oznacza, że dobre społeczeństwo w taki sposób zorganizowało swoje instytucje, żeby pobudzać, popierać, nagradzać i powodować maksymalnie wiele dobrych relacji między ludźmi i minimum złych (Maslow, 2006, p. 176). Dla Masłowa drogą do realizacji dobrego społeczeństwa jest zaspokojenie potrzeb podstawowych, opartych na dążeńowym mechanizmie niedoboru, żeby móc uruchomić motywację o charakterze rozwojowym. Rozpoznana przez Masłowa prawidłowość motywacyjna jest ważna bo pozwala zrozumieć, dlaczego ludzie przyjmują aktywną postawę wobec rzeczywistości oraz jakie formy społeczne sprzyjają samorozwojowi warunkującemu samorealizację i w konsekwencji samoaktualizację czyli wypracowanie optymalnej dla ludzkiego życia korelacji z rzeczywistością.

Człowiek ma potrzebę rozwoju i poczucia, że jest rozwinięty to pozwala mu przekształcać swoje działanie w doświadczenie celu, budowanie sensu, itp. (Maslow, 1986, p. 36). Aspekty te są istotne, bo przesądzają o pozytywnym waloryzowaniu swojego życia i jednocześnie wyznaczają kryteria rozwojowe tj. społeczeństwo można uznać za rozwijające się, kiedy stwarza warunki do samoaktualizacji. Fakt ten został uwzględniony w sformułowanej przez Karla Vasaka teorii trzech generacji praw człowieka, którą uznaje się obecnie za ujęcie całościowe. Koncepcja Vasaka do pierwszej generacji praw zalicza tzw. prawa egzystencjalne ufundowane na podstawowej wartości jaką jest wolność, obejmuje ona prawa o charakterze obywatelskim m. zakaz dyskryminacji, zakaz tortur, prawo do prywatności, prawo do swobodnego poruszania się, itp. oraz polityczne. Do tej drugiej grupy należy prawo do wolności opinii, do uczestniczenia w życiu społecznym, do zgromadzania się i stowarzyszania, itp. W ramach drugiej generacji „wyróżnia się prawa socjalne, ekonomiczne i kulturalne jako wynik uznania równości społecznej” (Przybyszewski, 2010, p. 109), ich celem jest materialne zaspokojenie praw pierwszej generacji. Natomiast trzecia generacja to tzw. prawa solidarnościowe i wśród nich wymienia się zapewnienie wszystkim ludom prawa do rozwoju. Zdaniem Krzysztofa Przybyszewskiego prawo do rozwoju jest uprawnieniem i obowiązkiem jednocześnie, początkowo traktowano je indywidualnie, jednak z czasem nabrało charakteru zbiorowego. Jako kluczowe dla realizacji tego prawa uznano, zgodnie z paradygmatem wolnorynkowego systemu ekonomicznego, inwestowanie w kapitał materialny i infrastrukturę skupiając się na podnoszeniu PKB, jako kryterium wzrostowym (Przybyszewski, 2010, p. 112). Pytanie jakie musi się nasuwać w tym kontekście dotyczy powodów, dla których wzrost oparty na potrzebie samorealizacji utożsamiono ze statusem materialnym? Odpowiedzi należy poszukiwać w fundamentalnych dla kapitalizmu wartościach – „kapitalizm zasadza się na prymacie praw jednostki: prawie do własności, prawie do sprzedaży, do posiadania” (Targański, 2016, p. 86). Zdaniem Edmunda S. Pheplsa to właśnie indywidualizm i inspiracje wzrostowe stały się podstawą do ukonstytuowania się i upowszechnienia wolnorynkowego systemu ekonomicznego (Phepls, 2013, p. 5), w którym wzrost materialnego statusu jednostek

staje się wyznacznikiem stanu gospodarki – PKB *per capita*. Ekonomiczna „logika” zbudowana na jednostkowych potrzebach i wartościach na długo zdominowała sposób w jaki myślano o samym rozwoju, uwaga ta dotyczy wielu aspektów życia, na co zwraca uwagę Michael J. Sandel w *Czego nie można kupić za pieniądze. Moralne granice rynku* (2012). Jednak praktyka odsłoniła także systemowe wady, to w czym wcześniej rozpoznawano afirmację indywidualnych dążeń z czasem zaczęło przybierać wynaturzone formy egoizmu napędzanego zyskiem materialnym (Rifkin, 2016, p. 28), doprowadzające do atrofii poczucie przynależności, obywatelstwa, i sprowadzające kategorie samorozwoju do realizacji potrzeb modelowanych działaniami marketingowymi (Barber, 2008), w efekcie niwecząc szansę na autentyczną samorealizację. Niejako w odpowiedzi na „niematerialne deficyty” potrzeb wzrostowych pojawił się model alternatywny, tzw. *human development*, który wskazuje na jakość życia jako miernik rozwoju.

Istnienie zależności pomiędzy oceną jakości życia a poziomem rozwoju społecznego jest obecnie na tyle oczywiste, że nie może budzić zastrzeżeń, natomiast może, a nawet powinny budzić wątpliwości kryteria jakie stosujemy do mierzenia tej zależności, które w dużym stopniu są efektem tego, jakie mamy wyobrażenia na temat tego czym jest dobrostan (*well-being*). Istotę tego problemu bardzo trafnie oddaje Nicolas Sarkozy we wstępie do *Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza* – „nie jesteśmy w stanie zmienić naszego postępowania, jeśli nie zmienimy metody mierzenia wyników. [...] Nasze statystyki i rachunki odzwierciedlają aspiracje i wartości jakie przypisujemy rzeczom. Są one nierozzerwalne z naszą wizją świata i gospodarki, obrazem społeczeństwa i koncepcją ludzkości oraz naszymi wzajemnymi relacjami. Traktowanie ich jako pewników będących poza nami i poza wszelką dyskusją, jest z pewnością wygodne i pomocne, ale też niebezpieczne. Jest niebezpieczne, dlatego że docieramy do miejsca, w którym przestajemy zadawać sobie pytania o sens tego co robimy, co właściwie mierzymy i jakie wnioski mamy z tego wyciągnąć” (Sarkozy, 2013, pp. XV-XVI).

W niniejszych rozważaniach chodziłoby o opis istniejących wskaźników jakości życia w kontekście potencjalnych przeobrażeń jakim powinien sprostać świat.

Analiza będzie miała charakter teoretyczny, obejmie ona takie zagadnienia jak, definicje jakości życia, koncepcje pomiaru jakości życia istniejących mierników, w których obecnie konieczne wydaje się uwzględnienie zmian w rozumieniu tego, co uznaje się za satysfakcjonujące życie. Przyjmuje się, że kategoria rozwoju, jeżeli ma odpowiadać faktycznym potrzebom wzrostowym ludzi wymaga ciągłego aktualizowania i dostosowywania mierników jakości życia jako wskaźników poziomu samorealizacji.

Problematyka ta wydaje się szczególnie ważna ze względu na impas w jakim znalazło się samo pojęcie rozwoju, zwraca na to uwagę Eduardo Gudynas, jego zdaniem obecnie można dostrzec pewien paradoks, z jednej strony koncepcja rozwoju staje się „pojęciem zombie”, które nie jest już w stanie odgrywać znaczącej roli w kształtowaniu przyszłych działań społecznych, z drugiej promowany jest on jako jedyny sposób na przyszłość (Gudynas, 2011, pp. 441-442). Być może rozpoznawany paradoks jest doświadczanym efektem transformacji

życia gospodarczego „z kapitału finansowego i wymiany towarów i usług na rynkach na kapitał społeczny i dzielenie się towarami i usługami w ramach wspólnoty współpracy (Rifkin, 2016, p. 31). Zatem „rozwój” nie tyle staje się pojęciem „zombie” ile jego dawny sposób rozumienia odchodzi do przeszłości.

## 2. Rozwój społeczny a jakość życia

Anthony Payne i Nicol Phillips podobnie jak Gudynas są przekonani, że koncepcja rozwoju „wymaga dzisiaj analizy i wyjaśnienia jak nigdy dotąd. Dotarła ona do punktu, w którym powinna stać się przedmiotem dojrzałych i wnikliwych przemysłów. Można wskazać na dwie wzajemnie powiązane przyczyny tego stanu rzeczy. Z jednej strony, słowo to pojawia się obecnie w dyskursie społecznym niezwykle często, prawdopodobnie częściej niż kiedykolwiek wcześniej. Z drugiej strony, nigdy nie wykorzystywano go tak bezrefleksyjnie, tak rzadko kwestionowano i słabo rozumiano. [...] Pojawia się w publicznym dyskursie coraz bardziej bezmyślnie, często jako slogan lub jako oznaka wsparcia dla czegoś, co uznaje się, po prostu, za «dobre»” (Payne and Phillips, 2011, pp. 13-14). Ewa Rokitnicka i Wojciech Woźniak wpisując się w powyższe spostrzeżenia argumentują, że wieloznaczność, impresyjność i efemeryczność samego pojęcia powoduje przypisywaniu mu bardzo zindywidualizowanych konotacji, za którymi często stoją bardzo zróżnicowane cele (Rokitnicka and Woźniak, 2016, p. 11). Pojemność semantyczna w efekcie bywa nadużywana do realizacji własnych celów, niejako pod egidą wspólnego pojęcia, z kolei „wartościujące konotacje [...] dają się łatwo wykorzystać w sporach politycznych o bardzo istotnym znaczeniu praktycznym” (Tamże). Zdaniem niektórych autorów pojęcie to od pewnego momentu w historii zaczęło być wręcz „paradogmatem” (Walsh, 2010, p. 15) silnie powiązany z ideą nowoczesności, bez którego nie jesteśmy sobie w stanie wyobrazić przyszłych, alternatywnych form społeczności. Sytuację tę należy łączyć z upowszechnianiem się XIX wiecznej idei postępu, utożsamiającej rozwój z kapitalistyczną, liniową koncepcją wzrostową, w której PKB (wartość wszystkich wytworzonych dóbr i usług, przeliczana w cyklu rocznym, wyrażona w pieniądzu) uznano za miarę wzrostu i jakości gospodarki (Popkiewicz, 2012, e-book). Z czasem wizja ta zaczęła przeobrażać się w modernistyczny paradygmat, „zgodnie z którym nowoczesny Zachód odtwarza się na całym świecie w procesie rozwoju jako: uprzemysłowiony, zurbanizowany, demokratyczny i kapitalistyczny” (Rokitnicka and Woźniak, 2016, p. 12). W rozumieniu tego paradygmatu/paradogmatu rozwój dokonuje się za sprawą wzrostu uprzemysłowienia, dominacji praktyk społecznych opartych na podnoszeniu racjonalizacji działania, instrumentalnym podejściu do zasobów naturalnych oraz uznaniu postępu jako prawa naturalnego i kieruje się, w przybliżeniu, następującą logiką – człowiek dzięki wykorzystaniu swojego potencjału intelektualnego i zasobów naturalnych przyczynia się do rozwoju produkcji, która

stanowi źródło dobrobytu uznawanego za istotną wartość społeczną, zatem wzrost gospodarczy przyjmuje się za punkt kluczowy rozwoju (Yuval Noah Harari, 2018, p. 262) a dobrobyt i szczęście „sytego życia” stanowią jego miarę (Rokitnicka and Woźniak, 2016, p. 13).

Jednak od lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia „filozofia industrializacji” zaczęła ujawniać swoje wady, wbrew wzrostowym nadziejom doszło do pogorszenia warunków społeczno-gospodarczych, zdiagnozowano choroby, których podłożem był styl życia związany z dobrobytem (*welfare*), coraz wyraźniej zaznaczały się nierówności społeczne będące efektem określonego sposobu podziału dochodów<sup>1</sup>, procesy globalizacyjne utrwaliły hegemonię jednego wzoru ekonomicznego i coraz bardziej dotkliwa stawała się dewastacja środowiska naturalnego. Okazało się, że tak rozumiany rozwój generuje obszary regresu, zdaniem Paynea i Phillipsa impas ten można przełamać ustalając istotne cechy definiujące sam rozwój, w ich mniemaniu dla rozwoju kluczowy jest sprawczy charakter, musi on zakładać określoną strategię działania pozwalającą osiągnąć świadomie przyjęty cel, oraz musi być on rozumiany „sytuacyjnie”, tj., że ogół musi być zgodny co do uznania tego celu, powinien także uwzględniać szersze konteksty, z historycznego punktu widzenia ludzie nie zawsze to samo uznawali za tendencje wzrostowe (Payne and Phillips, 2011, p. 17-18). Na przykład tym z czym obecnie musimy się zmierzyć, zdaniem Gregga Bradena, jest konwergencja punktów krytycznych, do których zalicza ekstrema klimatyczne, populacyjne, energetyczne, gospodarcze wymagające rozwiązania poprzez zmianę myślenia na temat celów społecznych oraz stosowanych strategii działania (Braden, 2014, pp.1-38). Z tej perspektywy za tendencję wzrostową będzie można uznać umiejętności wypracowania nowego stylu życia, będącego efektem świadomych działań adaptacyjnych, to wiąże się z określeniem nowych wzorów motywacyjnych, wskazaniem nowych impulsów dążeń.

Jak podkreślają autorzy nowego Raportu Klubu Rzymskiego: „patrzac na realia gospodarcze i ekologiczne, musimy uznać, że nadszedł czas dopracowania się nowego oświecenia, które pasowałoby do naszego zapełnionego świata<sup>2</sup>. Wzrostu nie sposób dłużej automatycznie wiązać z lepszym życiem, bo w istocie może być szkodliwy. Ta prosta, lecz fundamentalna różnica pomiędzy wiekiem XVIII a XXI zmienia naszą ocenę i wartościowanie techniki, zachęt i reguł rządzących wszystkimi społecznymi wartościami, nawykami, przepisami i instytucjami (Weizsäcker and Wijkman, 2018, p. 31).

Potrzebujemy nowego celu, który uznamy za „postępowy” i co ważne będzie on odpowiedzią na rodzące się potrzeby związane z przemianami rzeczywistości. Za zapowiedź takiej tendencji możemy uznać pojawienie się nowego paradygmatu, określanego mianem

---

<sup>1</sup> Problematyka ta stawała się przedmiotem analiz już w wcześniejszych dekadach, jako przykłady, w tym względnie na uwagę zasługują takie prace, jak *The Good Society* Johna Kennetha Galbraitha lub *Etyka kapitalizmu* pod redakcją Petera L. Bergera.

<sup>2</sup> Autorzy Raportu kategorii „zapełnionego świata” odnoszą do stanu, w którym dochodzi do ciągłego wzrostu przewagi działań gospodarczych w stosunku do ekosfery, jednym z aspektów tego zapełnienia jest fakt, że ludzie i zwierzęta hodowlane stanowią 97% wagi wszystkich żyjących kręgowców, dysproporcja ta powoduje trudności w biologicznej odnowie ekosystemu to znaczy, że w coraz większej ilości zakresów przekraczamy granice planetarne wywołując tym samym nieodwracalne zmiany środowiska (Weizsäcker, Wijkman, 2018, p. 30-38).

rozwoju społecznego (*human development*), w którym już nie wzrost gospodarczy staje się wskaźnikiem rozwojowym, a jakość życia. Uznanie jakości życia jako wyznacznika postępu wskazuje na dużą ograniczoność materialnych ujęć rozwoju, każe myśleć o ludzkich kosztach produkcji, produktywności, zdolności produkcyjnych, bogactwa i materializmu (Schafer, 2008, p. 127), dlatego coraz więcej mówi się o alternatywnych, bardziej wszechstronnych wskaźnikach pozwalających skonsolidować ekonomiczne, środowiskowe i społeczne elementy dobrobytu, do alternatyw tych można zaliczyć Realny Wskaźnik Postępu (*Genuine Progress Indicator – GPI*) (Kubiszewski, et al., 2013, pp. 57-68), uwzględniający obok mierników dodających także ujmujące tj. każe w bilansach brać pod uwagę nie tylko zyski ale też koszty, na przykład obliczanie wzrostu gospodarczego powinno obejmować koszty związane z zanieczyszczeniem środowiska, koszty zubożenia warstwy ozonowej, koszty patologii społecznych, itp.

Nie ma wątpliwości co do tego, że „jakość życia jest niemożliwa bez wystarczającej ilości jedzenia, odzieży, schronienia i bezpieczeństwa, zapewniających przetrwanie. Jednak począwszy od tych potrzeb jakość życia przybiera wiele różnych znaczeń. Dla niektórych oznacza osiągnięcie znacznych dochodów i bogactwa, dla innych posiadanie władzy. [...] Inni łączą ją z realizacją możliwości artystycznych, edukacyjnych, rekreacyjnych. Wszystko zależy od tego, co przynosi ludziom prawdziwe spełnienie i szczęście w życiu” (Schafer, 2008, p. 149).

Ten krótki przegląd ewolucji znaczenia jakiej podlegało pojęcie rozwoju pokazuje nam, że nie daje się on zamykać w jednoznacznych ekonomicznych wskaźnikach, że aspiracje dążeniowe ludzi, zgodnie ze wskazaniami Masłowa, są o wiele bardziej skomplikowane i ich zrozumienie wymusza na nas wciąż na nowo wypracowywanie kryteriów, które pozwalają nam oceniać stopień ich realizacji, że pojęcie dobrobytu (*welfare*) musi zostać wzbogacone o wymiar społeczny i uwzględniać obiektywne warunki życia, jak i subiektywną ich ocenę (Panek, 2016, p. 14) i raczej ukierunkowywać myślenie w stronę kategorii dobrostanu (*well-being*).

W świetle tych spostrzeżeń jasne wydaje się, że to jakość życia stanowi wyznacznik rozwoju, i *de facto* kiedy obecnie mówimy o rozwoju mamy na myśli rozwój społeczny a nie tylko jeden z jego aspektów, jakim jest wzrost gospodarczy. Ta konstatacja wyznacza jednocześnie konieczność podejmowania prób definiowania kategorii jakości życia i ustalania mierników, które mogą być pomocne w jej ocenie, także takich, w których uwzględnia się nowe położenie w jakim znalazł się świat.

### 3. Jakość życia - koncepcje pomiaru jakości życia

Z pojęciem jakość życia jest podobnie jak ze wszystkim ważnymi dla człowieka kategoriami, wymyka się ona jednoznacznym definicjom. Można termin ten rozumieć najprościej, jako możliwość realizowania potrzeb podstawowych (Welsh, 2010, p. 16) lub jako możliwość jednostek do osiągnięcia preferowanych przez siebie sposobów funkcjonowania (*functioning*) opartych na przekształcaniu posiadanych zasobów w wybrane przez siebie formy aktywności (Panek, 2016, p. 15). Obie propozycje zdają się wskazywać na odmienne aspekty tego co wylania się z zespolenia tych pojęć. Istotę tego trafnie oddaje spostrzeżenie Mariusza Wojewody: „w pospiesznym łączeniu tych dwóch słów: „jakość” i „życie”, gubimy nieoczywistość takiego zestawienia – życie jest wartością z poziomu biologicznego, którą można rozpoznawać w charakterze potrzeb – przeżycia, podtrzymania własnego istnienia, przetrwania zagrożenia w sytuacjach skrajnych: wojny, wysiedleń, skrajnego ubóstwa, utraty poczucia bezpieczeństwa. Natomiast „jakość” dotyczy już innego poziomu, mianowicie takiego życia, które wiąże się z określoną satysfakcją z istnienia” (Wojewoda, 2018, p. 2, maszynopis).

D. Paul Shafer proponuje uznać oba te wymiary jako istotne składowe jakości życia „dochody, władza, dobra materialne i możliwości twórcze są ważnymi wyznacznikami jakości życia, podobnie jak zdrowie, wolność, bezpieczeństwo, niezależność, duchowość itp. [...]. Kluczem jest osiągnięcie harmonijnej równowagi między materialnym i niematerialnym, a także ilościowym i jakościowym wymiarem życia” (Shafer, 2008, p. 150). To wymusza konieczność uwzględnienia subiektywnego charakteru oceny jakości życia, „na którą składa się samopoczucie fizyczne, psychiczne oraz świadomość realizacji istotnych dla jednostki potrzeb i wartości (Osika, 2017, p. 88), bowiem trudno mówić o rozwoju społecznym, kiedy jednostki zbiorowo odczuwają brak dobrostanu (*well-being*).

Marek Garbicz w swoich analizach pomiaru satysfakcji i dobrobytu społecznego zwraca uwagę na to jak bardzo badania nad subiektywnymi miernikami szczęścia są zaskakująco nieintuicyjne w odniesieniu do materialnego aspektu satysfakcji z życia, jako przykład przytacza tzw. paradoks Easterlina (Garbicz, 2012, p. 22.), nazywany tak od nazwiska autora, który zajmował się badaniem korelacji istniejących pomiędzy dobrobytem (*welfare*) a dochodem. Richard A. Easterlin tak kolnkluduje wyniki swoich prac – „osoby o wyższych dochodach są przeciętnie szczęśliwsze. Jednak podnoszenie dochodów wszystkich nie zwiększa szczęścia wszystkich. Dzieje się tak dlatego, że normy materialne, na których oparte są osądy dobrostanu, wzrastają w tej samej proporcji, co rzeczywisty dochód społeczeństwa” (Easterlin, 1995, p. 44). Podobnych rozpoznań dokonuje Tim Jackson, „w bogatszych krajach zyski z dalszego wzrostu wydają się dużo bardziej ograniczone. Mówiąc językiem ekonomii, użyteczność krańcowa (mierzona tutaj subiektywnym poczuciem dobrostanu) zmniejsza się gwałtownie przy wyższych poziomach dochodów” (Jackson, 2015, p. 68). Okazuje się,

że percepcja dobrostanu (*well-being*) zmienia się według klasycznej krzywej dzwonowej. Do odczuwania satysfakcji z życia konieczne jest materialne zaplecze pozwalające zaspokoić podstawowe potrzeby dające komfort, lecz od pewnego poziomu przestają one mieć wpływ na szczęście, jego poczucie stabilizuje się, „aż osiągnie punkt, w którym trend się odwraca i jednostka staje się mniej szczęśliwa (Rifkin, 2016, p. 304).

Można wnioskować, że subiektywna ocena nie sprowadza się do prostego oszacowania poziomu życia, lecz zależy raczej od stopnia w jakim jesteśmy skłonni zaakceptować własne życie oraz gotowości do wykorzystania własnego potencjału, który związany jest z rozwojem i osiągnięciem spełnienia (Krzysztofowicz, 2017, p. 81).

W niniejszych rozważaniach za Ewą Bińczyk proponuje się, przyjęcie definicji jakości życia, która wydaje się spełniać stawiane wcześniej wymogi, jakością życia jest tym co pozwala realizować nasze zdolności do rozwoju i obejmuje „możliwość cieszenia się szacunkiem równych sobie, maksymalizowania wolności, dokonywania indywidualnych wyborów, wchodzenia w relacje z innymi, podejmowania działań uznawanych za sensowne, wykonywania pracy dającej satysfakcję i gwarancję tego, że jesteśmy komuś potrzebni” (Bińczyk, 2015, p. 9).

Trudności definicyjne w określaniu tego, co składa się na jakość życia, związana z odejściem od jednoznacznego kryterium ekonomicznego, skutkują koniecznością opracowywania nowych miar, które mogą być pomocne jako kategorie badawcze, ale co ważniejsze mogą stanowić podłoże do podejmowania bardzo konkretnych, aktualnych działań naprawczych.

Za jeden z pierwszych mierników jakości życia uznaje się Wskaźnik Rozwoju Społecznego (*Human Development Index* HDI), jest on opracowywany do dzisiaj (HDI, 2018). Został zapoczątkowany w 1990 roku raportem opublikowanym w ramach Programu Rozwoju Narodów Zjednoczonych (UNDP) przez zespół badaczy pod kierunkiem pakistańskiego ekonomisty Mahbuba ul Haqa. Raport o Rozwoju Społecznym (*Human Development Report* HDR) jest fundamentalny dla kolejnych teorii dotyczących potrzeb podstawowych i kategorii rozwoju społecznego. W pierwszym HDR i HDI rozwój społeczny był definiowany „jako proces rozszerzania ludzkich wyborów (Payne and Phillips, 2011, pp. 148-149) i obejmował trzy zmienne: oczekiwaną długość życia w chwili urodzenia; wskaźnik alfabetyzacji; oraz rzeczywisty PKB na mieszkańca. Z perspektywy czasu może się wydawać, że zakres wskaźników był bardzo ograniczony, wadę tę starały się usuwać późniejsze raporty (Alkire, 2010) w przypadku HDI najistotniejszy był jednak sam fakt wyjścia poza PKB jako miernik rozwoju.

W kolejnych generacjach wskaźników wyróżnia się dwie podstawowe koncepcje pomiaru jakości życia, pierwsza, opracowana na podstawie badań psychologicznych opiera się na subiektywnym poczuciu dobrobytu, druga odnosi się do obiektywnych kryteriów oceny możliwości jakie jednostce stwarza społeczeństwo (Stiglitz, et al., 2013, pp. 60-61).



Subiektywnie rozumiany dobrostan jest „utożsamiany z tym, jak ludzie odczuwają i jak funkcjonują na poziomie zarówno indywidualnym, jak i społecznym oraz jak oceniają swoje życie w całości” (Panek, 2016, p.16). Definicja ta obejmuje takie komponenty jak wymiar emocjonalny, posiadanie oraz stopień wykorzystania swoich umiejętności oraz relacje w jakie jednostka wchodzi z szeroko rozumianym otoczeniem. Podejście to bierze pod uwagę dwie kategorie wskaźników: subiektywny dobrostan osobisty oraz subiektywny dobrostan społeczny. W ramach subiektywnego dobrostanu osobistego uwzględnia się:

- dobrostan emocjonalny – jest to bilans pozytywnych i negatywnych doświadczeń emocjonalnych;
- szczęśliwe życie – jest to holistyczna ocena swojego życia;
- witalność – jest to ocena swojej kondycji fizycznej;
- odporność i samoocena – są to zasoby psychiczne składające się na pozytywną oceną samego siebie, pozytywną oceną swojej przyszłości, pozytywną ocenę swojej sprawczości w sytuacjach trudnych;
- funkcjonowanie – jest to poczucie, że dobrze wykorzystuje się swoje umiejętności, poczucie autonomii, wolność w samorozwoju, poczucie, że robi się w życiu rzeczy wartościowe dla innych i dla nas samych (Panek, 2016, p. 17).

Na subiektywny dobrostan społeczny składa się:

- wsparcie społeczne – jest to ocena relacji z rodziną, przyjaciółmi znajomymi, waloryzowanie pomocy jaką możemy od nich otrzymać;
- zaufanie i poczucie przynależności – jest to stopień odczuwanego zaufania do innych oraz zaspokojenie potrzeb afiliacyjnych (Panek, 2016, p. 17).

W podejściu obiektywnym „postrzega się ludzkie życie jako kombinację różnych «stanów i czynności» (funkcji), zaś za wolność uważa się możliwość wyboru tych funkcji (możliwości). Niektóre z tych możliwości mogą być bardzo elementarne [...], a inne bardziej skomplikowane” (Stiglitz, et al., 2013, pp. 60-61), mimo że w ramach podejścia obiektywistycznego rezygnuje się z modelu ekonomicznego uwzględnia on także różne materialne aspekty dobrostanu oraz rolę jaką odgrywa sposób organizowania życia społecznego w tym obowiązujące zasady etyczne (Stiglitz, et.al, 2013, p. 61). Do obiektywnych wskaźników zalicza się:

- zdrowie – mierniki dotyczące śmiertelności, zachorowalności, oczekiwanej długości życia, stanu zdrowia (fizycznego i psychicznego), nierówności zdrowotnych, itp. oraz korelacje zachodzące między nimi;
- edukacja – mierniki związane z nakładami na edukację, procesami szkolenia, uzyskiwanymi efektami, nierównościami edukacyjnymi, doświadczeniami edukacyjnymi otoczenia społecznego, kompetencjami jednostek, itp. oraz korelacje zachodzące między nimi;

- aktywność osobista – mierniki dotyczące sposobów spędzania czasu, rodzajów aktywności, proporcji pomiędzy czasem poświęcanym aktywności zawodowej a rekreacyjnej, rodzajami pracy, formami zatrudnienia, stopniem bezrobocia, długością pozostawania na bezrobociu, itp. oraz korelacje zachodzące między nimi;
- udział z życia polityczny – mierniki oceniające realizację praw obywatelskich, prawa do sprzeciwu, do zrzeszania się, strukturę systemu politycznego, wolność mediów, podstawowe zasady organizacji państwa, strukturę prawną, rynek pracy, politykę zagraniczną, politykę gospodarczą, zaangażowanie społeczne, itp. oraz korelacje zachodzące między nimi;
- kontakty społeczne – jako mierniki przyjmuje się ilość stowarzyszeń, ilość członków w stowarzyszeniach, rodzaje kontaktów społecznych, poziom zaangażowania społecznego, pracę w ramach wolontariatu, ocenę jakości stosunków sąsiedzkich, rodzinnych, itp., poziom zaufania społecznego, uczestnictwo we wspólnotach religijnych, obszary wykluczenia społecznego, izolację społeczną, itp. oraz korelacje zachodzące między nimi;
- stan środowiska naturalnego – jako mierniki wykorzystuje się stopień zanieczyszczenia środowiska, zmiany klimatyczne, stan różnorodności biologicznej, katastrofy naturalne zagrażające ekosystemom, dostęp do czystej wody, ilość obszarów rekreacyjnych, itp. oraz korelacje zachodzące między nimi;
- bezpieczeństwo osobiste – miernikami są ocena ryzyka dla fizycznej integralności jednostek, przestępczość, wypadki, poziom lęku, itp. oraz korelacje zachodzące między nimi;
- bezpieczeństwo ekonomiczne – za mierniki uznaje się ekonomiczne wsparcie w okresie bezrobocia, ekonomiczne wsparcie w przypadku utraty zdrowia, ekonomiczne wsparcie na starość, itp. oraz korelacje zachodzące między nimi (Stiglitz, et al., 2013, pp. 66-84)

Widać, że subiektywne i obiektywne ujęcia miar jakości życia w istocie uzupełniają się efektem tego rozpoznania są wypracowywane koncepcje zintegrowane. Zdaniem Tomasza Panka za takie holistyczne ujęcie można uznać podejście Erika Allardta, który pogrupował mierniki dotyczące potrzeb w trzech podstawowych kategoriach: posiadania (*having*), stanów uczuciowych (*loving*) oraz poczucia istnienia (*being*) (Panek, 2016, p. 18-19). Posiadanie obejmuje potrzeby materialne, konieczne do przetrwania, jako mierniki uwzględnia się w tym przypadku stan posiadania, dochody, warunki mieszkaniowe, warunki związane z zatrudnieniem, zdrowie, dostęp do edukacji oraz poziom wykształcenia. *Loving* głównie odnosi się do potrzeb związanych z ludzkimi relacjami oraz tożsamością społeczną, jako mierniki na tym poziomie Allardt ujmuje stopień powiązania z krewnymi, rodziną, przyjaciółmi, lokalną społecznością, uczestnictwo w stowarzyszeniach i organizacjach, relacje pracownicze. Natomiast poczucie istnienia obejmuje potrzeby związane z życiem w harmonii ze środowiskiem społecznym i naturalnym czyli poczucie wzrostu osobowego i jako wskaźniki

uwzględnia on autonomię decyzyjną, poczucie wpływu na własne życie, zaangażowanie polityczne, możliwości realizowania siebie w czasie wolnym, w tym cieszenie się kontaktem z naturą oraz możliwość wykonywania pracy, którą uznaje się za sensowną (Salmi, and Lammi-Tashula, 2011, p. 124).

Z kolei Regina Berger-Schmitt i Heinz-Herbert Noll są autorami koncepcji, która jest obecnie wykorzystywana w systematycznych badaniach i analizach jakości życia w ramach European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions, jak sami deklarują „opowiadamy się za szerokim pojęciem jakości życia, które obejmuje nie tylko obiektywne warunki życia i subiektywne samopoczucie poszczególnych obywateli, ale także cechy społeczne, na które zwracają uwagę koncepcje spójności społecznej i zrównoważonego rozwoju (Berger-Schmitt and Noll, 2000, p. 42). Co prawda w podejściu tym punktem wyjścia jest analiza indywidualnego dobrostanu ale perspektywa zostaje poszerzona o wymiary jakości społeczeństwa, w których ocenie zostają poddane także relacje społeczne oraz równowaga pomiędzy ekonomicznym, społecznym i ekologicznym funkcjonowaniem społeczeństwa (Berger-Schmitt, and Noll, 2000, p. 37). Jakości życia w tym ujęciu ma charakter kompleksowy, jest konstelacją obiektywnych warunków życia, subiektywnego samopoczucia, różnych aspektów związanych ze spójnością społeczną uwzględniających także nierówności społeczne oraz kapitał społeczny, ludzki i naturalny, bowiem wszystko to ostatecznie składa się na dobrobyt społeczny (Berger-Schmitt, and Noll, 2000, p. 43). W ramach tego podejścia szczególny nacisk kładzie się na:

- poprawę obiektywnych warunków życia;
- poprawę subiektywnego samopoczucia;
- zmniejszenie nierówności i wykluczenia społecznego poprzez promowanie równości;
- wzmocnienie więzi społecznych;
- budowanie kapitału społecznego;
- budowanie kapitału ludzkiego;
- ochronę kapitału naturalnego (Berger-Schmitt, and Noll, 2000, p. 44).

Berger-Schmitt i Noll uwzględnili szczegółowy opis mierników dla każdego w wyżej wymienionych obszarów (patrz: Berger-Schmitt, Noll, 2000, p. 46-57).

Za przykład koncepcji zintegrowanej można uznać także opracowany w bazie Eurostatu zestaw Wskaźników Zrównoważonego Rozwoju (*Sustainable Development Indicators SDI*) przygotowywany co dwa lata, jest on podstawą do monitorowania celów Strategii Zrównoważonego Rozwoju Unii Europejskiej (Wskaźniki Zrównoważonego Rozwoju SDI).

Przytoczone przykłady definowania kategorii jakości życia stanowią zaledwie drobny fragment prac, które są prowadzone od lat siedemdziesiątych zeszłego wieku (Noll, 2017, p. 6), lecz nawet ten ograniczony zakres może wskazywać na pewną ogólną tendencję. Badania doświadczenia dobrobytu (*welfare*) pokazały, że nie jest on warunkiem wystarczającym do poczucia satysfakcji z istnienia, chociaż jest ważnym jego aspektem nie przesądza

o pozytywnej ocenie jakości życia. Z kolei opisywane powyżej mierniki jakości życia ukierunkowujące analizy w stronę subiektywnych i obiektywnych wymiarów egzystencji nie pozwalają jednoznacznie ocenić, które z nich są ważniejsze. Widać, że nie może być wyboru, bo ważne jest to i to, jednocześnie. Stąd pojawiające się od początku XXI wieku próby wypracowywania ujęć zintegrowanych i jak się wydaje nie powinniśmy zakładać, że na tym koniec.

Uznanie jakości życia jako wskaźnika rozwoju oraz tego, że postęp chcemy rozumieć jako rozwój społeczny (*human development*) było pierwszym krokiem w stronę dalszych prac, pamiętając, że to co chcemy mierzyć jako składowe jakości życia, to efekt naszej wizji świata, gospodarki, obraz społeczeństwa i koncepcja ludzkości (Sarkozy, 2013, p. XV), która musi być pochodną tego, jak odnajdujemy się w świecie, jakie mamy plany na przyszłość.

Już teraz widać pewne symptomy świadczące o nowej wizji, które z jednej strony uwzględniają potencjał wiedzy i technologii jakim dzisiaj dysponujemy, z drugiej będące w dużym stopniu odpowiedzią na alarmujące informacje dotyczące powiększających się obszarów przestrzelenia, tj. życia ponad stan „gdy zużywa się więcej zasobów – surowców i środowiska, niż Ziemia jest w stanie dostarczyć” (Bendyk, 2018, p. 78), biorące także pod uwagę społeczne wyzwania jakie przed nami stoją, na przykład ostatni *World Happiness Report* za swój główny temat przyjął migrację międzynarodową i wewnętrzną (Helliwell et al., 2018).

Za zwiastun nowych wizji możemy uznać zapis w ekwadorskiej konstytucji (2008) mówiący o tym, że „najważniejsze jest życie w harmonii z tym co naturalne («ziemia bez zła») i kulturowe («mądrość przodków»)). Wyrażono je jako «buen vivir»; idea «dobrego życia». [...] Istota „buen vivir” jest oparta na życiu w społeczności, przy czym pojęcie społeczności zostaje poszerzone o świat natury, stąd waga takich wartości, jak solidarności, harmonia, różnorodność i jedność z naturą” (Osika, 2016, p. 212) znacznie odbiegający od Zachodniej idei postępu. Takim zwiastunem jest także koncepcja ekologii integralnej papieża Franciszka *Laudato si* w której dokonuje on przewartościowania roli ekonomii i polityki (Franciszek, (papież), 2015). Wielu przesłanek dostarczają także pojawiające się nowe praktyki społeczne, do których niewątpliwie można zaliczyć styl życia promowany przez ruch Slow, opierający się na założeniu, że spowolnienie naszego życia pozwoli odnaleźć to, co naprawdę składa się na jego jakość czyli zdrowie, czyste środowisko, dobre relacje społeczne i brak presji związanej z pośpiechem (Honore, 2005, p. 278-279), w efekcie tworząc nowe kryteria jakości życia. Tej nowej jakości możemy także doświadczyć w tzw. ekonomii sharingu, polegającej na zmianie „przywyczajeń konsumentów dotyczących traktowania rzeczy i prawa do ich własności – z paradygmatu posiadania do paradygmatu współużytkowania” (Wojewoda, 2015, p. 61), którą na masową skalę umożliwiają aplikacje oparte na mediach społecznościowych. „Na całym świecie młode pokolenie dzieli się rowerami, samochodami, domami, ubraniami [...] i woli dostęp od własności. Rosnąca liczba młodych ludzi odrzuca designerskie marki na rzecz generycznie i społecznie zorientowanych, a także bardziej interesuje się użytkową wartością rzeczy niż ich ceną i statusem. Gospodarka dzielenia się współpracujących

prosumentów jest z samej swojej natury bardziej empatyczna i mniej materialistyczna” (Rifkin, 2016, p. 310). Antymaterialistyczna postawa jest też widoczna w pojawiających się priorytetach zawodowych młodego pokolenia, „sensowna kariera jest ceniona bardziej niż zarabianie dużych pieniędzy (Rifkin, 2016, p. 309). Również sam materializm jest traktowany inaczej, można zaobserwować nowe wzory konsumpcji, zwracają na to uwagę Aleksander Bard i Jan Söderqvist, zaczyna się odchodzić od tzw. konsumpcji eksploatywnej tj. opartej na środkach finansowych, na rzecz imploatywnej, w której „liczą się raczej kontakty i wiedza oraz to, że się należy do tych nielicznych wybranych, którzy mają dostęp do ekskluzywnych informacji” (Bard and Söderqvist, 2006, s.127)<sup>3</sup>. Konsumpcja bywa traktowana również jako strategia nacisku społecznego, np. produkty firmy, która nie respektuje wartości danej społeczności są bojkotowane, mowa o tzw. obywatelskiej konsumpcji lub innych działaniach należących do prowokacji kulturowej (*culture jamming*) (Osika, 2011, pp. 233-237). Z kolei ten typ aktywności wymusza działania dostosowawcze firm, stąd coraz bardziej zyskująca na znaczeniu społeczna odpowiedzialność biznesu (*Corporate Social Responsibility – CSR*), która opiera się na włączaniu w założenia strategii biznesowej obok zysku także korzyści społeczne i ochronę środowiska naturalnego.

Przytoczone przykłady wskazują na nowe tendencje dążeniowe a co zatem idzie nowe wizje tego, co możemy uznawać za dobre życie (*well-being*), którego miernikiem może stać się w przyszłości satysfakcja z generowania niskiego śladu węglowego lub wolontariat na rzecz lokalnej społeczności, bo ostatecznie jakość życia w paradygmacie rozwoju rozumianego społecznie (*human development*) jest tym, co jednostkowo służy naszej samorealizacji i co stanowi podzielany cel wspólnotowy, wypracowywany w procesach dostosowawczych do zmieniającej się rzeczywistości.

#### 4. Podsumowanie

W zaproponowanym we wstępie podejściu Masłowa rozwój jest definiowany jako nieusuwany element ludzkich tendencji dążeniowych, wzrost jest wpisany w samorealizację każdej zdrowej jednostki, natomiast cele społeczne powinny być skupione na kształtowaniu optymalnych warunków życia sprzyjających samoaktualizacji maksymalnej (wszystkich) liczby swoich członków. Stąd w nowszych podejściach do kategorii rozwoju zaczęto kłaść większy nacisk na jego społeczny aspekt (*human development*) a poziom jakości życia przyjęto jako jego wskaźnik.

Prowadzone w ramach niniejszych rozważań analizy miały charakter teoretyczny, objęły one swoim zakresem takie zagadnienia jak, definicje rozwoju, jakości życia, koncepcje pomiaru

---

<sup>3</sup> Przykładem mogą być zamknięte grupy na portalach społecznościowych, do których dostęp jest możliwy tylko z polecenia członków danej grupy.

jakości życia istniejących obecnie mierników, w których konieczne wydaje się uwzględnienie zmian w rozumieniu tego, co uznaje się za satysfakcjonujące życie. Przyjęto, że kategoria rozwoju, jeżeli ma odpowiadać faktycznym potrzebom wzrostowym ludzi wymaga ciągłego aktualizowania i dostosowywania mierników jakości życia jako wskaźników poziomu samorealizacji jednostek. Odejście od ekonomicznego paradygmatu oceny rozwoju możemy traktować jako konsekwencję adaptacji do nowych warunków w procesach samoaktualizacji jednostek, wymuszanych przez ciągle zmiany rzeczywistości, jest to szczególnie widoczne w świecie tak dużego tempa zmian, jak ten dzisiejszy. W efekcie modyfikujemy cele i strategie uznawane jako rozwojowe, są one pochodną tego, co w danym momencie historycznym przyjmujemy jako impulsy napędzające nasze działania, jest odpowiedzią na pytania: do jakiego świata zdążamy? jakie jego przyszłe wizje nam towarzyszą? jaka rzeczywistość nam się „marzy” jednostkowo i społecznie?

Zaprezentowane przykłady mierników pokazują, że do pełnego zrozumienia tendencji wzrostowych jest nam potrzebna zarówno perspektywa subiektywna jak i obiektywna, bo tylko na ich styku można wypracowywać plany i strategie, które otwierają się zarówno na rozwój jednostkowy, ale także całego społeczeństwa. Widać również, że mierniki te powinny być „wrażliwe” na przemiany rzeczywistości, tak jak dzisiaj już wiemy, że „osiągnięcie zrównoważonej i pożądanego przyszłości, wymaga szybkiej zmiany kierunku polityki z maksymalizacji produkcji i konsumpcji (PKB) na rzecz poprawy rzeczywistego dobrobytu człowieka (GPI). Zmiana ta wymagać będzie znacznie większego zaangażowania w ochronę środowiska, [...], lepszą jakość i trwałość produktów oraz bardziej efektywne wykorzystywanie zasobów” (Kubiszewski, et al., 2013, p. 68).

## Bibliografia

1. Alkire, S. (2010) *Human Development: Definition, Critique, and Related Concepts*. Retrieved from [https://www.ophi.org.uk/wp-content/uploads/OPHI\\_WP36.pdf](https://www.ophi.org.uk/wp-content/uploads/OPHI_WP36.pdf)
2. Barber, B.R. (2008). *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantylizuje dorosłych i połyka obywateli*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA.
3. Bard, A. and Söderqvist, J. (2006) *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
4. Bendyk, E. (2018) *Na ile wystarczy świata?* *Polityka. Niezbędnik współczesny*, 1(2018), 76-80.
5. Berger, P. L. (red.) (1994) *Etyka kapitalizmu*. Kraków: Signum.
6. Berger-Schmitt, R. and Noll, H.-H. (2000). *Conceptual framework and structure of a European System of Indicators*. Mannheim: Centre for Survey Research and Methodology, Social Indicators Department.

7. Bińczyk, E. (2015). Fantazja wiecznego bogacenia się a irracjonalność późnego kapitalizmu. In T. Jackson, *Dobrobyt bez wzrostu* (7-21). Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
8. Braden, G. (2014). *The Turning Point. Creating Resilience in a Time of Extremes*. Carlsbad, New York, London: Hay House.
9. Easterlin R.A. (1995) Will raising the income of all increase the happiness of all, *Journal of Economic Behavior & Organization* vol. 27, 35-47. Retrieved from <http://www.vanneman.umd.edu/socy789b/Easterlin95.pdf>
10. Franciszek, (Papież) (2015). *Laudato Si. W trosce o wspólny dom*. Kraków: Wydawnictwo M.
11. Galbraith, J. K. (1996) *The Good Society. The Human Agenda*. New York: Mariner Books.
12. *Human Development Report 2018*. Available online <http://hdr.undp.org/en/2018-update>.
13. Harari, Yuval Noah (2018). *Homo deus. Krótka historia jutra*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
14. Helliwell, J. F. and Layard, R., and Sachs, J. D. (2018). *World Happiness Report 2018*. Available online [https://s3.amazonaws.com/happiness-report/2018/WHR\\_web.pdf](https://s3.amazonaws.com/happiness-report/2018/WHR_web.pdf)
15. Honore, C. (2005). *In Praise of Slowness. Challenging the Cult of Speed*. San Francisco: HarperCollins Publisher.
16. Grabczyk, M. (2012). *Problemy rozwoju i zacofania ekonomicznego. Dlaczego niektóre kraje są biedne, podczas gdy inne są bogate?* Warszawa: Oficyna Wolters Kluwer business.
17. Gudynas, E. (2011) Buen Vivir: today's tomorrow. *Development*, 54(4), 441-447. doi:10.1057/dev.2011.86
18. Jackson, T. (2015). *Dobrobyt bez wzrostu*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
19. Krzysztofowicz, J. (2017) Znaki jakości życia. In P. Żak (Eds.), *Jakość życia* (79-94). Kielce: Wydawnictwo Charaktery.
20. Kubiszewski, I. and Constanza R. and Franco, C. and Lown P. and Talberth, J. and Jackson T. and Aylner C. (2013). *Beyond GDP: Measuring and Achieving Global Genuine Progress*. *Ecological Economics*, 93(2013), 57-68. doi: 10.1016/j.ecolecon.2013.04.019.
21. Maslow, A. (1986) *W stronę psychologii istnienia*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
22. Maslow, A. (2006). *Motywacja i osobowość*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
23. Noll, H.-H. (2017). *On the History of Social Indicators Research: Measuring, Monitoring and Researching Wellbeing*. Retrieved from [http://https://www.researchgate.net/publication/318146873\\_On\\_the\\_History\\_of\\_Social\\_Indicators\\_Research\\_Measuring\\_Monitoring\\_and\\_Researching\\_Wellbeing](http://https://www.researchgate.net/publication/318146873_On_the_History_of_Social_Indicators_Research_Measuring_Monitoring_and_Researching_Wellbeing) [accessed Aug 14 2018].
24. Osika, G. (2011). Bunt jako czynnik równowagi społecznej. In G. Osika (Eds.), *Bunt i reforma*. (227-237). Kraków: Wydawnictwo Homini SC.
25. Osika, G. (2016). O prawie do bycia lagom. In A. Kuzior (Eds.), *Globalne konteksty poszanowania praw i wolności człowieka*. (205-215). Zabrze: Katedra Stosowanych Nauk Społecznych.

26. Osika, G. (2017) O bólu generowanym społecznie. *Ethos*, 4(120), 87-102. doi: 10.12887/30-2017-4-120-6
27. Phelps, F. (2013). *Mass Flourishing: How Grassroots Innovation Created Jobs, challenge, and Change*. Princeton: Princeton University Press.
28. Przybyszewski, K. (2010) *Prawa człowieka w kontekstach kulturowych*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii.
29. Panek, T. (2016) *Jakość życia. Od koncepcji do pomiaru*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Szkoła Główna w Warszawie.
30. Payne, A. and Phillips, N. (2011) *Rozwój*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
31. Popkiewicz, M. (2012) *Świat na rozdrożu*. Katowice: Wydawnictwo Sonia draga (e-book).
32. Rifkin, J. (2016). *Spółeczeństwo zerowych kosztów krańcowych. Internet przedmiotów. Ekonomii współdzieleni. Zmierz kapitalizmu*. Warszawa: Wydawnictwo Studio EMKA.
33. Rokitnicka, E. and Woźniak, W. (2016) *W kierunku zrównoważonego rozwoju. Koncepcje, interpretacje, konteksty*. Łódź: Katedra Socjologii Ogólnej, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki.
34. Salmi, M. and Lammi-Tashula, J. (2011). Work Family Tensions and Well-Being in Finland. In S. Drobnik, A. Guillen (Eds.), *Work-Life Balance in Europe: The Role of Job Quality*. (120-148). London: Palgrave Macmillan.
35. Sandel, M. J. (2012). *Czego nie można kupić za pieniądze. Moralne granice rynku*. Warszawa: Kurhaus Publishing Kurhaus Media sp. z o.o. sp.k.
36. Sarkozy, N. (2013) Słowo wstępne. In J.E. Stiglitz, A. Sen, J-P. Fitoussi, *Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza*. (XV-XXIII). Warszawa: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.
37. Schafer, D.P. (2008) *Revolution or Renaissance. Making the Transition from an Economic Age To a Cultural Age*. Ottawa, Ontario: University of Ottawa Press.
38. Stiglitz, J.E. and Sen, A. and Fitoussi J-P. (2013). *Błąd pomiaru. Dlaczego PKB nie wystarcza. Raport Komisji ds. Pomiaru Wydajności Ekonomicznej i Postępu Społecznego*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.
39. Targański, T. (2016). *Bunt południa*. „Polityka. Niezbędnik inteligenta” 2(2016), 84-87.
40. Walsh, K. (2010) Development as Buen Vivir: Institutional arrangements and (de)colonial entanglements. *Development*, 53(1), 15-21. doi:10.1057/dev.2009.93
41. Weizsäcker, E.U. and Wijkman, A. (2018). *Ejże! Kapitalizm, krótkowzroczność, populacja i zniszczenie planety. Raport Klubu Rzymskiego*. Warszawa: Instytut Badań Stosowanych Politechniki Warszawskiej.
42. Wojewoda, M. (2015). Etyczne aspekty wymiany gospodarczej w Internecie. *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej. Seria: Organizacja i Zarządzanie*. Z.85 (1943), 599-615.
43. Wojewoda, M. (2018). Jakość życia jako problem filozoficzny. *Folia Philosophica*, Vol. 39, 1-18 (maszynopis).
44. *Wskaźniki Zrównoważonego Rozwoju*. Available online <http://wskaznikizrp.stat.gov.pl>.